Nr. 13 (1674). Cena 150.000 mk. Włocławek, środa dnia 16 styczn a 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

...Niemasz pocieszenia, tylko w prawdzie samej...
Pascal.

O drugiej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa XI..

W dniu 12 lutego obchodzić będziemy 2-gą rocznicę koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI, który z radością i dumą powtarza, że będąc konsekrowany w Warszawie uważa siebie za biskupa polskiego.

Przepędził wśród nas najpodnioślejsze chwile, gdy naród zrywał okowy niewoli, by wydostać się na wolność przez Opatrzność Bożą nam zgotowaną. Patrzył na pierwsze poczynania nasze, a następnie wśród zawieruchy bolszewickiej nie opuścił stolicy, krzepiąc na duchu naród, zagrzewając do gorących modłów o ocalenie, które sam za nas zanosił.

Nic dziwnego, że ten, który dzielił największe nasze radości i bóle trwogi, stał się bliskim sercom naszym, duchem zespolił się z naszym narodem. Jeszcze jeden moment nasuwa mi się na myśl. Żywioły wywrotowe widząc jaka siła płynie nam z wiary katolickiej i z opoki Piotrowej, dokładają wszelkich starań, by w nas tę wiarę osłabić, a przywiązanie do Stolicy św. zabić w sercach naszych. Zwolennicy kościoła narodowego najróżnorodniejsze sekty starają się pozyskać swych zwolenników.

Dlatego też, by okazać swą wdzięczność i miłość do Ojca św. Piusa XI, który wyłączną miłością darzy nasz naród, a zarazem mocno zadokumentować swą wierność do Stolicy św. skąd płynie niespożyta moc dla narodu naszego w tych przełomowych chwilach, gdy drgania konwulsyjne społeczeństw jeszcze się dają odczuwać, wzywamy gorąco Wielebne Duchowieństwo do jaknajuroczystszego obchodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W tym celu z ambon i w inny dla siebie dostępny sposób, postarają się zgromadzić w ten dzień lub w następną niedzielę liczne rzesze wiernych dla wzięcia udziału w uroczystem Te Deum i modłach za Ojca św.

W ten dzień wygłoszą okolicznościowe przemówienie dogmatyczne, uzasadniające, czem jest dla Kościoła fundament opoki Piotrowej i że stamtąd jedynie czerpie on swą moc niespożytą, której zachwiać nie mogą żadne burze światowe, polityczne i społeczne, choć tyle państw, mocarstw i tronów wniwecz zostało wywróconych. Zaznaczyć należy w tem przemówieniu, że poza Kościołem i Stolicą Piotrową mogą mieć nawet kapłanów, podobne obrzędy, te same szaty liturgiczne i to samo Pismo św., ale zbawienia mieć nie mogą.

Należałoby nadto, gdzie się da urządzić uroczyste akademje, ku czci Ojca św. w większych miastach, a wszędzie w sodalicjach, stowarzyszeniach, związkach wypowiedzieć odpowiednie odczyty, pogadanki na ten temat, uwiadamiające o istocie, treści i znaczeniu prymatu Ojca św.

Mam niezłomną nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo nie omieszka dołożyć wszelkich starań i usiłowań, by uroczystość koronacji Ojca św. wypadła jak najuroczyściej, wnosząc pogłębienie i lepsze zrozumienie istoty prymatu i silniejsze zjednoczenie serc i dusz w osobie rządzącego Ojca św. ze Stolicą św., która będzie niezawodną ostoją kraju naszego wystawionego na tyle prób, zmagającego się jeszcze z czynnikami rozkładu i zagłady.

O przebiegu uroczystości w parafjach Ks. Ks. Dziekani zdadzą bezzwłocznie obszerne sprawozdanie.

Dan we Włocławku dnia 6 I. 1924 r.

† Stanisław Bp.

Przeciwko przewrotowi.

Opinja publiczna polska, zaprzątnięta kwestją drożyzny, sanacji skarbu i innemi wewnętrznemi kłopotami, małą wagę przywiązuje do przewrotu, jaki pragną wywołać pewne międzynarodowe czynniki w układzie sił politycznych w Europie.

A przecież w planie przewrotu Polska odgrywa rolę poważną, powiedzmy z góry rolę ofiary. Chodzi ni mniej ni więcej — tylko o to, aby Polska zerwała sojusz z Francją i poszła pod komendę angielską, która rzuciłaby ją na drogę porozumienia i współdziałania z Niemcami i Rosją.

Plan wielki, daleko idący, brzemienny w doniosłe skutki!

Został on wydobyty na światło dzienne i ujawniony w Anglji, w której przychodzące w tej chwili do władzy stronnictwo socjalistyczne, należące do międzynarodówki hamburskiej, zdawna wskutek tego współpracuje z Niemcami, zamierza zapoczątkować nową politykę zagraniczną. I dotychczasowa nie patrzyła okiem życzliwym na wzrost potęgi Francji, na grupowanie jej koło siebie i związywanie z sobą sojuszami tych państw środkowo i wschodnio-europejskich, które są zainteresowane w tem, aby Niemcy nie odzyskały przedwojennej hegemonji w Europie i nie wydarły im owoców wojny. Dlatego też nowy kurs w polityce angielskiej nie będzie zupełnie nowy, a tylko bardziej jasny i wyraźny.

Nie przesądzajmy jednak i nie bawmy się w proroctwa co do tego, czy rząd socjalistyczny angielski, zależny od życzliwości partji liberalnej, trwać będzie długo i czy zgodnie z tradycją angielską, nie okaże się mniej rewolucyjny w swem postępowaniu, aniżeli jest w swych zapowiedziach.

Bez względu na to w świecie międzynarodowym istnieją plany i kombinacje, zmierzające do odosobnienia Francji, wprowadzenia z powrotem na scenę europejską w roli czynnych i równouprawnionych aktorów—Niemców i Rosji, pociągnięcia Polski do ustępliwości dla tych dwóch zdecydowanych przeciwników traktatu wersalskiego i zbudowanego na nim nowego układu politycznego w Europie.

Plany te mają zwolenników i w Polsce, rzecz charakterystyczna, w obozie tym, który z germano i austropolskiego, z taką łatwością stał się następnie frankofilskim. Dziś szerzą oni w formie mniej lub więcej zawoalowanej nieufność do polityki francuskiej wobec Polski, sieją podejrzenia, czy Francja nie zamierza sprzedać sojuszu z nami za porozumienie, układ handlowy i koncesje w Rosji, zalecają nam neutralność co do sporu francusko-angielskiego o stosunek do Niemiec, niezależność od polityki francuskiej, oparcie się o Anglję, która rzekomo zyskuje na coraz większym wpływie na bieg spraw europejskich. Jedynie słowem stwarzają atmosferę, i przygotowują w opinji polskiej grunt przyjazny dla przewrotu a raczej zasadniczego zwrotu z drogi, na którą Polska weszła na początku wojny i wskutek czego uzyskała zjednoczenie i niepodległość państwową.

„NIEBOSKA KOMEDJA" na scenie teatru bolszewickiego.

„Kurjer Lwowski" donosi nam o nowym takcie, stwierdzającym cynizm władz bolszewickich. Oto w Petersburgu, na scenie państwowego „teatru eksperymentalnego" wystawiono arcydzieło naszego wieszcza Z. Krasińskiego — „Nieboską". Znamy doskonale szatańską przewrotność bolszewików, więc nie zdziwiliśmy się, że ze sztuki usunięto zakończenie, wstawiając na jego miejsce hymny i dytyramby na cześć rewolucji komunistycznej.

Nie zdziwiło to nas, ale do żywego oburzyło i oburza, że klejnot naszej literatury zamieniono na idealizację szatańskich celów żydowskiej spółki p. f. Lenin i Trocki. Nad faktem powyższym społeczeństwo polskie nie może przejść do porządku dziennego—za boleśnie i zagłęboko zostało zranione polskie serce. Mamy nadzieję, że władze nasze kategorycznie sprzeciwią się profanowaniu narodowej „arki", gdzie złożyliśmy swych „myśli przędzę i swych uczuć kwiaty".

Echa afery cukrowej.

W związku ze zwolnieniem z więzienia prewencyjnego dyrektora działu handlowego filji warszawskiej Poznańskiego Banku Cukrownictwa Wilczyńskiego i dyr. sprzedaży detalicznej tegoż banku Edwarda Kikulskiego, z miarodajnej strony dowiadujemy się, że uwolnienie wymienionych z więzienia bynajmniej nie przesądza sprawy afery cukrowej, która we właściwym czasie znajdzie się na wokandzie sądowej. Śledztwo wykazało, że nie oni jedynie są winowajcami względnie, że mogą nie być winowajcami głównymi. Władze śledcze energicznie prowadzą dochodzenie w kierunku wykrycia właściwych i wszystkich winowajców. W grę wchodzą również wybitni hurtownicy cukru, przeciwko którym narazie prowadzi dochodzenia administracja i przekaże w należnym czasie sprawę tę sądowi. W tej mierze prowadzi akcję Oddział walki z lichwą przy Kom. Rządu, który w dniu dzisiejszym poweźmie decyzię, by winnych do właściwej odpowiedzialności pociągnąć, a jednak nie ogałacać w ten sposób rynku z cukru, który w wypadkach stwierdzonych nadużyć, sprzedany będzie ludności według najbliższych cen kalkulacyjnych.

Oczywiście, fakty, które zaszły po wojnie w życiu Europy i Polski dają w rękę inne argumenty zwolennikom zmiany zasadniczej w kierunku naszej polityki zagranicznej, aniżeli wysuwane podczas wojny. Nie wdając się w szerszą i gruntowną ich krytykę, na jedno zwrócić należy uwagę ogółu.

Plany powyższe, gdyby zostały zrealizowane, doprowadziłyby w konsekwencji do odbudowy potęgi niemieckiej w Europie, a tem samem odrazu stworzyłyby niebezpieczeństwo oderwania od Polski jej dzielnic zachodnich, o których Niemcy nie zapomniały i nie zapomną nigdy. Utraconyby został i tak utrudniony dla nas dostęp do morza przez Korytarz Gdański, a rewizja traktatu wersalskiego dokonana zostałaby przedewszystkiem kosztem Pomorza, Wielkopolski i Śląska Górnego, dawnej podstawy potęgi Prus i Niemiec w Europie.

Dla tego też głównie opinja polska winna założyć kategoryczny protest przeciwko agitacji za zmianą linji politycznej w stosunku Polski do Francji i być czujną wobec wszelkich prób kreciego podrywania korzeni sojuszu naszego z Francją, najbardziej obok Polski zainteresowaną w utrzymaniu Niemiec w karbach traktatów pokojowych.

S. Olszewski.

Służba wojskowa „jednorocznych".

Według informacji uzyskanych w Szefostwie Poborowym D. O. K. I czynione są już obecnie przygotowania w związku z mającą wkrótce wejść w życie nową ustawą o poborze popisowych.

Ustawa wspomniana przewiduje pobór coroczne na miesiąc maj, a wcielanie do szeregów na miesiąc październik.

Odpowiednie instrukcje dla władz poborowych i administracyjnych są już w toku.

Poborowi, mający prawo do służby jednorocznej, będą w myśl nowej ustawy powołani do szeregu nie na jesień, jak inni rekruci, ale już z dniem 15-go lipca br., by pierwszy okres służby tj. 15 miesięczne wyszkolenie odbyć przed następnym rokiem akademickim, następnie zaś po przerwie drugą część służby tj. 3 i pół miesięczną.

MYSLI.

Tak mało na świecie dobroci,
A tyle jej światła potrzeba!
Nią życie jak słońcem się złoci,
Nią ziemia się zbliża do nieba.
Potęga w jej sercu poczęta
Nie mija bezpłodnie i marnie:
Sieroty i polne ptaszęta
Litośnie pod skrzydła swe garnie.
Aż leśne ptaszyny oswoi,
Że same do rąk się jej zlecą,
I serca najdziksze rozbroi,
Że same dobrocią zaświecą.

Lucjan Rydel

Pytanie spóźnione o 700 lat.

Sekretarz Ligi Narodów Drummond wystosował pismo okólne do państw w sprawie zwalczania niewolnictwa. Wskutek widocznego nieporozumienia, pismo to nadesłano także do Polski. W odpowiedzi wystosowanej przez Ministerstwo spraw zagranicznych wyjaśniono nieporozumienie przez stwierdzenie, iż w państwie polskiem niewolnictwo przestało już istnieć w wieku 13, kolonji zaś zamorskich Polska nie posiada żadnych.

Apel do społeczeństwa.

Ratować młodzież — to pierwszy i najświętszy nasz obowiązek.

Wzmagająca się drożyzna stale powiększa kadry potrzebującej pomocy młodzieży szkolnej. Młodzież to przyszłość nasza, a szczególniej młodzież ucząca się to filary, które będą podporą naszego Państwa. Nie dozwólmy, aby ta młodzież ucząca się przymierała głodem, aby wysiłki jej marnie ginęły, aby ta najlepsza cząstka naszego społeczeństwa była pozostawiona sama sobie.

Czyż dopuścimy do tego, aby w latach urodzajnych cierpiała niedostatek, aby w duszy jej powstał żal i niechęć do społeczeństwa za brak opieki. Jeżeli chcemy, aby kraj nasz zakwitł, aby rozwijał się, dbajmy przedewszystkiem o młodzież, podeprzyjmy jej wysiłki, opiekuńczą ręką osłońmy i po tej drodze jaką kroczy prowadźmy.

Koło opieki nad młodzieżą im. M. Konopnickiej we Włocławku ma za zadanie okazywać pomoc w tym kierunku, a okazywać ją musi tak, aby nie dotknąć młodzieży, która wstydzi się cokolwiek przyjmować i na punkcie ofiarności jest bardzo wrażliwa.

Zdarzają się już na lekcjach wypadki omdlenia, a przyczyną tego, jak skonstatował lekarz, było niedostateczne odżywianie. Jeżeli w dodatku zastanowimy się na ciężką zimą, niedostatecznie odzianą młodzieżą i stanem naszej kasy — zgrozą jesteśmy przejęci.

Ze względu na wzrastającą potrzebę radzibyśmy nadal wydawać prócz praktykowanej herbaty, cacao i mleka, także po kawałku chleba. Niestety, jakkolwiek niektóre konsumentki koszty produktów pokrywają, większość jednak na której nam najwięcej zależy, korzysta bezpłatnie. Tę właśnie najwięcej potrzebującą młodzież zmuszeni będziemy z braku funduszów pozostawić bez pomocy. Nie chcąc dopuścić do tego, koło opieki nad młodzieżą zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o udzielenie pomocy i to o ile możności nie w postaci jednorazowej ofiary, lecz pomocy ofiarowywanej systematycznie przez zapisywanie się na członków Koła i wnoszenie dowolnej składki członkowskiej.

Wiemy, że Włocławek i całe Kujawy nie odmówią naszej prośbie i nie odpowiedzą, proszącej przez nas, dziatwie milczeniem, lecz jaknajrychlej hojną ręką dadzą im znać, że pamiętają o nich. Czekamy!

Wszelkie ofiary pod różną postacią należy kierować do Koła opieki nad młodzieżą przy gimnazjum im. M. Konopnickiej Włocławek Brzeska № 8. Tam też można zasięgać wszelkich informacji.

Do gimnazjum imienia Konopnickiej uczęszcza przeszło 260 uczennic, przeważnie dzieci niezamożnej pracującej inteligencji oraz klasy robotniczej.

Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wydaje po bardzo niskiej cenie cacao i cukier, lecz z powodu wysokiej ceny mleka, którego dziennie zużywa się do 15 litrów, większość dzieci nie może sobie pozwolić na kupno szklanki mleka lub też cacao, a Koło Opieki z powodu braku funduszów nie jest w możności wszystkim dzieciom wydawać bezpłatnie lub nawet po cenie zniżonej.

Reasumując to wszystko Koło Opieki żywi niepłonną nadzieję, że wszyscy ludzie dobrej woli, którym dobro oraz przyszłość młodzieży leży głęboko na sercu, dopomogą jej w chwilach ciężkich i nie pozwolą na to, aby ona czuła w swem wnętrzu zgrzyt i rozgoryczenie do możnych świata tego, których pierwszym i najświętszym obowiązkiem jest — młodzież zawsze i wszędzie popierać, ulżyć jej niedoli, dopomagać jej, a temsamem nie dać jej zginąć. A więc prosimy i czekamy!.

Koło Opieki nad młodzieżą
przy gimnazjum im. M. Konopnickiej

Ze świata katolickiego.

Niegdyś, ilekroć lud wybrany, ulegając wpływom otocza pogańskiego, poganiał, tylekroć wpadał w ręce pogan. W ogniu prześladowań religijnych ten lud tężał w monoteizmie i hartował się moralnie. Z niewoli babilońskiej wyszedł on utrwalonym ostatecznie w zasadzie jedynobóstwa.

Dziś rolę dawnych pogan w stosunku do spadkobierców wybraństwa izraelskiego, chrześcijan, objęli żydzi. W ręce żydowskie wpadają ludy chrześcijańskie, które żydzieją w następstwie sprzeniewierzania się Chrystusowi. Klasycznym świadkiem — Żydo-Rosja.

Antychrystyczna propaganda sięgnęła już dawniej, przez ochronki, do najmłodszego pokolenia narodu rosyjskiego. Obecnie wślad za wyrostkami, zorganizowała ona kilkoletnie dzieci dla czynnej walki z chrześcijaństwem.

Zadaniem tych najmłodszych pionierów ateizmu ma być zohydzenie i ośmieszanie obrzędów i praktyk religijnych w najbliższem otoczeniu. Między innemi, mają oni w swych klubach(!) i w domach rodzicielskich urządzać t. zw. »kąciki bezbożnika«, w których, w miejsce »ikon Bożjej Matieri«, mają umieszczać rysunki blasphemograficzne. W okresie świąt Bożego Narodzenia urządzono dla tych ofiar herodyzmu kursy instrukcyjne.

Od tragedji do komedji krok tylko jeden. Sowiety zabroniły sprzedaży choinek, jako »bożych drzewek«. Ludność wszakże zignorowała ten zakaz.

O przemianie cerkwi pimenowskiej (przy ul. Pimenowa) w Moskwie na dom szatana donoszą bliższe szczegóły. W carskich wrotach, w miejsce wizerunku Chrystusa, ustawiono biust Marksa, obok zaś rozwieszono portrety Liebknecta, Lenina i Trockiego. Na ogołoconym z świętości ołtarzu czerwieni się »hasło międzynarodówek czerwonych: »Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się! »Obok stoi fortepian. Nad przemalowaną na czerwono amboną zatknięto czerwony sztandar. Przez ściany biegnie napis, wyjęty z Marksa: »Religja jest opium dla ludu«.

Słyszałem opowiadanie:

W gronie profesorów uniwersytetu eden z nich wyraził zdziwienie z powodu długotrwałości, wbrew wszelkim danym rozumowym, rządu Sowietów. Na to, obecny w gronie, prof. Wincenty Lutosławski:

— To sprawa złego ducha!

Teza, z punktu chrześcijańskiego, wytrzymująca najzupełniej krytykę prawdopodobieństwa. Ileż wielkich dzieł zbożnych wyrosło »z niczego«, wbrew rachubom ludzkim! Sprawa Boża! Podobnie i tu: sprawa szatana, z dopustu Bożego. W ręku Boga jest to getowska »jene Kraft, die stets das Boese will, und stets das Gute schafft« — »owa Siła, która zawsze chce złego, a zawsze tworzy dobro«.

Parę faktów z naszego przedpiekla bolszewickiego.

Przewagą głosów socjalistycznych i żydowskich rada miejska w Radomiu sprzeciwiła się zawieszeniu krzyża w sali obrad. Arcyciekawe były motywy tego sprzeciwu. Byłby to nietakt względem radnych żydowskich i byłoby to wprowadzaniem polityki do religji!! Jest to przyznanie żydom w Polsce stanowiska panów. I jest to wyrzucanie Boga z polityki, aby w miejsce Jego wprowadzić szatana. Prosta droga do piekła bolszewickiego, którą nam moszczą socjaliści »polscy« do spółki z żydami.

W gimnazjum tarnopolskiem żydziak narysował Chrystusa na krzyżu, opluł, zgniótł w kulkę, rzucił i kopał po ziemi. Zupełnie zgodnie z Talmudem, który zowie Ukrzyżowanego »wisielcem«. Prowokacyjne, a niesłychane zuchwalstwo jest w okolicności, że żydziak uczynił to wobec kolegów polskich.

Przedsmak Bolszewji!

Rozpoczęty rok nowy przypomina sprawę kalendarza. Rosja nieżydziała obchodziła po raz pierwszy Boże Narodzenie według nowego stylu; część ludności jednak gnieździ się jeszcze w gołębniku stylu starego. Co ciekawsze, nasi unici małopolscy trzymają się jeszcze dotąd kalendarza juljańskiego, Wskutek tego bywają oni zmuszeni do pracy w swoje święta. Stary nawyk jest tak silny, że nawet biskup unicki w Stanisławowie, ks. Chomyszyn, znany z tego, że wyświęca na kapłanów tylko nieżonatych, zmuszając ich przez to do celibatu, i wogóle znany z tendencyj polsko-rzymskich, cofnął się przed reformą kalendarza, już nakazaną przez siebie.

Masoński rząd w Urugwayu przed czterema już laty zniósł wiele świąt kościelnych, a na ich miejsce ustanowił szereg świąt świeckich; jak: Wzięcia Bastylji 14 lipca, Zaboru Rzymu 20 września itp. Inne przechrzcił: Boże Narodzenie na Dzień Rodziny, Trzech Króli na Dzień Dzieci, Wielki Tydzień na Tydzień Turystyczny itd. Ostatnio masoni w parlamencie urugwaiskim postawili wniosek skasowania pozostałych, najważniejszych świąt katolickich, z Bożem Narodzeniem na czele. Świetna mowa obronna adwokata Secco Illa udaremniła ten wniosek świętokradzki.

W głośnej sprawie listu pasterskiego arcybiskupa anglikańskiego z Kanterbury, w przedmiocie zjednoczenia Kościołów odszczepieńczych w Anglji, tychże z Cerkwią prawosławną, a wszystkich razem z Rzymem, Rzym zachowuje pełną rezerwę, uważając, iż sprawa jeszcze nie dojrzała. Zbyteczne przeto było zaniepokojenie, ujawnione z tego powodu w prasie narodowej polskiej, a to w obawie przewidywanego wtrącenia w tę sprawę religijną nieprzyjaznych nam »trzech groszy« polityki angielskiej.

Stolica święta upoważniła kardynała Bourne'a do utworzenia w Westminsterze trybunału kanonicznego dla przygotowania materjałów historycznych, dotyczących męczenstwa 252 ofiar prześladowania religijnego w Anglii, w wieku XVII. a to w celach beatyfikacyjnych. Ta sprawa przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu anglikańskiego ku Rzymowi.

X. Charszewski.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

STYCZEŃ
16
ŚRODA

Dziś: Marceli pp. m.
Jutro: Antoni op w.
Wschód słońca o g. 8.6
Zachód o g. 4.13
Wsch. księżyca o g. 12.3
Zachód o g. 2.30—

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 16 stycznia wynosi 1.900.000 mk.

Z giełdy.

Dolar	9 950.000
Funt angielski	42.500.000
Frank szwajcarski	1.725.000
Frank francuski	462.000
Liry włoskie	438.000
Korony austrjackie (100)	139.00

4% poż. premj. 300.000 — 8% poż. złota, 1.425.000, 6% bony serja II A 1.600.000.

Pamięci ks. Lutosławskiego. Najbliższy (3) numer »Zorzy« poświęcony będzie całkowicie pamięci zmarłego ks. Kaz. Lutosławskiego.

Kolęda w parafji św. Stanisława. W celu lepszego poznania się z parafjanami i utrzymania ich w łączności z kościołem parafjalnym oraz w celu zebrania ofiar na budowę kościoła, księża z parafji św. Stanisława odbędą tak zwaną kolędę, czyli obejdą mieszkania parafjan. We wtorek odwiedziliśmy mieszkańców ul. Aleje Szopena, w środę obejdziemy ul. Starodębską, w czwartek ul. Warszawską. Ponieważ zaledwie raz na rok możemy my księża osobiście po domach ofiary zbierać, uprzejmie proszę składać na budowę kościoła większe datki.

Proboszcz parafji ks. J. Straszewski,

O wystawianie weksli w złotych polskich. W Min. skarbu rozpatrywana jest sprawa zezwolenia na wystawianie weksli handlowych w złotych polskich, płatnych według giełdowego kursu franka. Zarządzenie to ma mieć na celu rozszerzenie granic kredytu prywatnego, który na tle dewaluacji marki nie rozwija się dostatecznie i utrzymuje depresję w dziedzinie produkcji.

Nowe znaczki stemplowe. Dnia 7 bm., wypuszczono w obieg znaczki stemplowe, wartości 100.000, 500.000 i miljon marek.

Informacje. Dla wyrobów tytuniowych kurs franka walor. od 14 do 19 stycznia, 1.910.000 mk. Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31 stycznia 1.900.000 mk.

Rejestracja strat. Prolongowany przez Związek obrony mienia Polaków, poszkodowanych na b. ter. ces. Ros. (Sienna 16) w Warszawie termin zgłaszania do rejestracji strat i mienia, ostatecznie upływa 1 lutego.

Podziękowania. Za złożone do mej dyspozycji: 6,000,000 mk. p. Webera maszynisty z elekrowni z racji pogrzebu matki, jako i 5,000,000 mk. od p. Al. Grąbczewskiego, stosownie do życzenia, przeznaczyłem na biedne sieroty z domu »Opatrzność« i za te hojne ofiary składam Szanownym Ofiarodawcom staropolskę »Bóg zapłać«. Ks. Mikulski.

— W-ej p. Przełożonej i uczennicom 8-mio kl. gimnazjum p. J. Steinbokówny za ubranka, słodycze i podwieczorek urządzony dla biednej dziatwy dn. 13 b. m. składa serdeczne podziękowanie

Ochronka Im. Sienkiewicza.

— Zarząd Ognisk im. Tadeusza Kościuszki w Brzeziu składa serdeczne »Bóg zapłać«. Ks. kan. prof. J. Kruszyńskiem, p. Lipińskiej, p. Zdzisł. Arentowiczowi, pp. Ad. Wiśniewskiemu i Chrześć. Zw. Zawodowym za złożone ofiary na dzieci repartjacji i kresowe.

— Koło Opieki nad Młodzieżą przy gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku składa serdeczne podziękowanie za złożone ofiary na kupno mleka dla niezamożnych uczennic tegoż gimnazjum: baronowi Kronenbergowi, właścicielowi dóbr Brzezie, za ofiarę na ten cel jednego miljona marek, dyrektorowi Polskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców panu Wacławowi Jakubowskiemu za ofiarę na tenże cel jednego miljona marek, panu Władysławowi Radzikowskiemu serdeczne podziękowanie za złożone pół kilograma herbaty w naturze i pani Nosarzewskiej ze Skórzna za ofiarę pięciu miljonów marek, 4-ch kilogramów cukru oraz jednego kilograma boczku.

Do odpowiedzialności. Za zakłócenie spokoju publicznego policja pociągnęła do odpowiedzialności Krakowskiego Majera i Dombrzalskiego Ignacego. Również pociągnięto do odpowiedzialności Makowskiego Joska i Karczewskiego Majera za zakłócenie spokoju w kinie „Nowości“.

Takaż kara spotkała też i awanturujących się na ulicy Machała Dąbka, Władysława Lewandowskiego i Koskotę Władysława oraz Balcerowskiego Aleksandra za zakłócenie spokoju w kinie „Sfinks“

Notując powyższe, musimy z przykrością stwierdzić, że fakty podobne powtarzają się nieomal codzień, wystawiając bardzo niepochlebne świadectwo naszej kulturze. Doprawdy, wstydl...

Drobny ogień. Dnia 12 b. m., o godz. 8 wieczorem, przy ul. Orlej Nr. 4, wybuchł ogień, który bez wzywania straży został wkrótce zlikwidowany przez domowników.

Kradzieże. Brzezińskiemu Marcelowi, zamieszkałemu przy ulicy Miłej 20 niewykryci sprawcy skradli większą ilość węgla i 2 siekiery.

— Marjannie Jakóbowskiej, zamieszkałej tamże, skradziono 4 króliki.

— W posesji p. Szwarca, przy ul. Kapitulnej 4, niewykryci złoczyńcy przerżnęli 48 słupów z ogrodzenia posesji i skradli je.

Zawiadomiona o tych kradzieżach policja wszczęła poszukiwania złodziejów.

TELEGRAMY.

Papież będzie mówił do narodów całego świata.

RZYM. W Watykanie czynione są przygotowania, celem uzyskania radiotelefonu dla przemówień papieskich. Przy pomocy włoskiej stacji iskrowej, znajdującej się w San-Paulo, będzie mógł Papież mimo odosobnienia przemawiać do narodów całego świata.

W Watykanie jest również przygotowana stacja odbiorcza dla telefonów bez drutu.

Katastrofa kolejowa.

LWÓW, 15.I (P.A.T.)—„Gazeta Lwowska“ donosi, że dzisiaj około 3-ej w nocy między stacjami Rudnia-Poczajowską i Michałówką nastąpiło zderzenie pociągów osobowych. Skutkiem katastrofy kilkanaście osób zostało zabitych lub odniosło rany. Na miejsce wypadku przyjechała komisja dyrekcyjna ze Lwowa.

Prezydent Francji wyjeżdża do Pragi.

Cała prasa czeska podchwytuje z wielką radością wiadomość, jaka pojawiła się najpierw w prasie angielskiej o zamiarze przybycia prezydenta Milleranda do Pragi. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie również w kołach rządowych czeskich. Prezydent francuski przyrzekł Massarykowi podczas jego pobytu w Paryżu, że odwiedzi w roku bieżącym na pewno kraj czeski, że odczekać jednak musi, aż się ułożą obecne stosunki. Dokładny termin odjazdu prezydenta nie jest jeszcze ustalony — najprawdopodobniej przybędzie on jednak w maju lub w czerwcu do Pragi.

Burza nad Atlantykiem.

PARYŻ (A. W). Orkan, szalejący od kilku dni zalał ogromnemi masami wody zatokę Biskajską. Miasto Biaritz poniosło wielkie uszkodzenia. W Bordeaux burza zerwała dachy z kilku domów. Burza daje się odczuwać także po drugiej stronie Atlantyku. Do tej pory do Nowego Jorku nie przybyło 7 statków zaawizowanych. Stacje radiotelegraficzne otrzymują sygnały o pomocy od wielkiej liczby okrętów, znajdujących się na pełnem morzu.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

LONDYN 12.I Pat. W kołach fachowych żywią bardzo słabe nadzieje co do możliwości uratowania życia oficerów i żołnierzy zatopionej łodzi podwodnej L—24. Admiralicja komunikuje, że odkryte zostały przez nurków w odległości 10 mil na południe od Portlandu na głębokości 180 stóp pod powierzchnią wody szczątki jakiegoś statku, według wszelkiego prawdopodobieństwa są to szczątki łodzi L—24. Natychmiast po odkryciu tych szczątków uruchomiono wszystkie aparaty ratownicze; pracę jednak utrudnia burzliwe morze. Akcja staje się tem trudniejszą, że głębokość 180 stóp stanowi prawie granicę głębokości, do jakiej nurkowie mogą dotrzeć i to tylko w razie sprzyjającej pogody. Władze portu w Portland informują przedstawicieli prasy, że jeśli głębokość, na której znajduje się zatopiona łódź okaże się niedostępną dla nurków w akcji ratowniczej, wówczas zastosowane będą poławiacze min, które ułatwią dotarcie do rozbitego statku.

Co do losów znajdującej się w łodzi załogi, to według rzeczoznawców może ona pozostawać jeszcze dni kilka przy życiu, o ile oczywiście do łodzi nie wdarła się woda, lub o ile łódź nie ucierpiała w jakikolwiek inny sposób, co wskutek zderzenia się jest bardzo prawdopodobne.

Echa wykrycia kosztowności pod Ciechocinkiem.

Celem poznania zakwestjonowanych żydowi Goldfarbowi zam. pod Ciechocinkiem przedmiotów, zjawiło się w tutejszej ekspozyturze urzędu śledczego w dniu 12 b.m. około 300 osób, z pośród których p. Ewelina Koliniewska, właścicielka maj. Września pod Poznaniem, poznała jako swoje: kolję z pereł, pierścionek z rubinem i perłą, dewizkę złotą męską, brelok, który jest częścią skradzionych jej kolczyków, oraz klamrę z pereł. Na dowód tego przedstawiła swą fotografję ze sznurem pereł na szyi, które przy pomocy lupy zostały uznane jako bardzo podobne do znajdujących się w ekspozyturze.

Obecnie prowadzi się śledztwo celem zebrania odpowiednich dowodów, które stwierdzą w zakwestjonowanych przedmiotach własność p. Koliniewskiej.

Chłosta na paskarzy!

Niestety, nie w Polsce lecz w Persji. Na tak zw. „Placu Armatnim“ w Teheranie, jak donoszą pisma angielskie, liczni Persowie i cudzoziemcy byli świadkami niezwykłego widowiska.

W południe przywieziono zaszytych w workach kilku znanych paskarzy, pobierających zbyt wygórowane ceny za produkty.

Następnie kilku ludzi, uzbrojonych w giętkie trzciny jęło z całej siły grzmocić w owe worki, skąd wydobywały się rozpaczliwe jęki delikwentów.

Takie trzepanie trwało kilka minut ku niesłychanej uciesze olbrzymiego tłumu gapiów.

Korespondent angielski pytał redaktora perskiej gazety „Seterech Iran“ p. Husseina Sada, czy kara ta jest skuteczną.

— Recydywistów niema — odpowiedział na to redaktor Hussein Saba.

Pożar teatru.

MOSKWA (AW). Spalił się tu teatr eksperymentalny Fornegera, t. zw. „Masifer“. Pożar wybuchł po zakończeniu przedstawienia, wobec czego ofiar w ludziach nie było. Straty materjalne są bardzo duże.

Zainteresowanie Anglji i Włoch.

BELGRAD (AW.) W sferach dyplomatycznych konferencja Małej Ententy budzi bardzo żywe zainteresowanie. Zainteresowanie to daje się zauważyć zwłaszcza wśród dyplomatów angielskich i włoskich. Poseł angielski w Belgradzie prosił Ninezica o szczegółowe informacje czy na konferencji będzie mowa o umowie z Francją. W odpowiedzi na to zapytanie Ninezic oświadczył, że porządek dzienny na konferencji nie zawiera w programie tego punktu. Program konferencji przewiduje jedynie referat Benesza o umowie czechosłowacko-francuskiej.

Z prasy.

»Przewodnik Ubezpieczeniowy«. Wyszedł z druku Nr. 24 »Przewodnika Ubezpieczeniowego« i zawiera treść następującą: Pożary w 1922 roku — przez I. Gliksmana. Tablice statystyczne, obrazujące przebieg pożarów w 1922 roku. — Kronika. — Obwieszczenia P. D. U. W. Z żałobnej karty. — i t. d.

Numer ten jest zamknięciem drugiego roku istnienia organu Polskiej Dyr. Ubezp. Wzaj. — instytucji, której pożyteczna działalność została już powszechnie uznana. W ciągu tych dwóch lat »Przewodnik Ubezpieczeniowy« spełniał należycie swe zadanie rozszerzania i gruntowania idei ubezpieczeniowej w społeczeństwie polskiem. Każdy numer tego doskonale redagowanego dwutygodnika zawierał interesująco pisane artykuły piór fachowych oraz szereg zawsze cennych i źródłowych informacji.

Należy życzyć »Przewodnikowi Ubezpieczeniowemu«, aby i nadal pełnił jak dotąd swą pozyteczną obywatelską służbę.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B sądu okręgowego we Włocławku w dn. 5 marca 1923 r. pod Nr. 49 wciągnięto następującą firmę. „**Bank Handlowo Przemysłowy we Włocławku, spółka akcyjna**" z siedzibą we Włocławku ul. Cyganka Nr. 19. Spółka rozpoczęła czynności dnia 24 lutego 1923 roku. Celem spółki jest prowadzenie operacji bankowych wymienionych w § 12 statutu. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000.000 mkp. podzielony na 10.000 akcyj po 10.000 mk każda, został całkowicie wpłacony. Akcje spółki są imienne. Kapitał zakładowy spółki może być powiększony na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszów i za zezwoleniem Rządu, drogą dalszych emisji akcyj tej samej wartości nominalnej. Pierwszeństwo do nabycia akcyj każdej nowej emisji służy właścicielom akcyj emisji poprzednich w stosunku do ilości akcyj przez każdego z nich posiadanych. Nabywcy akcyj nowych emisji wnoszą dopłatę na kapitał zasobowy w wysokości conajmniej tej części tego kapitału jaka przypadnie podług ostatniego bilansu na każdą akcję emisji poprzednich.

Radę banku stanowią: Maksymiljan Bossak prezes (ul. 3 Maja Nr. 8) Paweł Golde vice-prezes (Cyganka Nr. 26) Izydor Łęczycki (ul. 3 Maja Nr. 8) Dawid Langman (ul. Tumska Nr. 7) Józef Grundland (Kościuszki Nr. 28) i Ludwik Dystylier (ul. Kościuszki Nr. 24) wszyscy we Włocławku. Do kompetencji i obowiązków Rady należy, ogólny nadzór nad prowadzeniem spraw Banku zgodnie ze statutem oraz rewizja kas banku w każdym czasie według swego uznania; wydawanie ostatecznych decyzji w sprawach, co do których zdania członków zarządu podzieliły się w ten sposób, iż żadne z nich nie uzyskało większości głosów. Rozpatrzenie przedstawionego przez zarząd projektu budżetu wydatków, celem przedłożenia walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia, rozpatrzenia sprawozdania rocznego i składania go z własnym wnioskiem w celu ostatecznego zatwierdzenia przez walne zgromadzenie; uprzednie rozpoznanie wszelkich spraw, wnoszonych na walne zgromadzenie, rozważanie wszystkich spraw, które na mocy statutu albo dlatego, że zarząd uznał za potrzebne, zostaną złożone radzie do rozpoznania; przedstawienie kandydatów do balotowania na wolnem zgromadzeniu na członków rady po jednym na każde wakujące miejsce w razie nie wybrania kandydata przez radę przedstawionego. Walne zgromadzenie dopełnia wyborów podług swego uznania (§ 32 statutu).

Zarząd ztanowią: Herman Złotogórski (3 Maja Nr. 10) przewodniczący, Samuel Purman (Tumska Nr. 1) i Jan Adolf Mayer (Bulwarna Nr. 18) wszyscy we Włocławku. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy prowadzenie wszelkich interesów banku i administrowanie całym jego majątkiem, jako też reprezentowanie banku wobec wszelkich władz i osób. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje dwóch członków zarządu, ewentualnie dwóch dyrektorów lub prokurentów. Do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu lub osoby przez zarząd upoważnionej. Zarząd jako przedstawiciel banku zastępuje wszędzie bank bez osobnego pełnomocnictwa, każdy zaś poszczególny członek zarządu może działać w imieniu banku tylko na mocy upoważnienia zarządu. Pełnomocnictwa, udzielone przez zarząd, winny być zaopatrzone podpisami dwóch jego członków. Zarząd za zgodą rady mianował prokurentem banku Maurycego Lewensteina (Włocławek Brzeska Nr. 23) z prawem podpisywania banku „per procura" łącznie z którymkolwiek z członków zarządu pod stemplem firmy. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został w dniu 17 listopada 1922 r. przez Ministrów Przemysłu i Haadlu oraz skarbu opublikowany „w Monitorze Polskim" z dnia 23 grudnia 1922 r. za Nr. 392. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim we Włocławku w dniu 24 lutego 1923 roku za Nr. 346. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B sądu okręgowego we Włocławku w dniu 29 grudnia 1922 r. wciągnięto następującą firmę pod № 45 „**Zakłady Ceramiczne „Rumaki", spółka akcyjna**", z siedzibą w osadzie fabrycznej Rumaki, pow. Włocławskiego. Spółka rozpoczęła czynności dnia 26 sierpnia 1922 r. Celem spółki jest nabycie, rozbudowa i dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa fabrycznego, należącego do „spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady Ceramiczne „Rumaki", znajdującego się w osadzie fabrycznej Rumaki, pow. Włocławskiego. — Kapitał zakładowy spółki wynoszący 135.000.000 marek pol. podzielony na 27.000 akcyj imiennych, po 5000 mk. każda, został całkowicie wpłacony. Kapitał zakładowy spółki może być powiększony przez wypuszczenie nowych akcyj tej samej wartości nominalnej pod warunkami przez Rząd zatwierdzonemi. Za każdą akcję nowej emisji nabywca winien zapłacić oprócz jej wartości nominalnej premję, określoną przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów, w wysokości conajmniej tej części funduszu zasobowego, jaka przypada podług ostatniego bilansu na każdą akcję poprzednich emisji. Pierszeństwo do nabycia akcyj nowych emisji, przesługuje właścicielom akcyj poprzednich emisji w stosunku do ilości posiadanych przez nich akcyj. Zarząd stanowią: Włodzimierz Grodzicki (dobra Morzyce, pow. Nieszawskiego, ksiądz Paweł Zaluska (wieś Kruszyn, pow. Włocławskiego) i Kazimierz Grodzicki (dobra Sokołowo, pow. Włocławskiego); zastępcami zarządu są: Stanisław Grodzicki (dobra Lubraniec, pow. Włocławskiego) i ksiądz Stefan Kuliński Brześć Kujawski, pow. Włocławskiego. Zarząd prowadzi wszystkie interesy spółki i rozporządza jej funduszami w granicach statutu i stosownie do postanowień Zgromadzenia Walnego, akcjonarjuszów. Zarząd reprezentuje spółkę wobec władz i osób trzecich. Korespodencję w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu—względnie dyrektor zarządzający. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty hipoteczne i notarjalne, czeki i wogóle wszelkie inne dokumenty podpisują dwaj członkowie zarządu, względnie jeden członek zarządu łącznie z dyrektorem zarządzającym. Do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów wystarcza podpis jednego członka zarządu lub dyrektora zarządzającego. Spółka akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został w dniu 20 kwietnia 1922 roku przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany został w »Monitorze Polskim« z dnia 27 maja 1922 r. za Nr. 119. — Akt organizacyjny spółki zeznany został przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim we Włocławku w dniu 26 sierpnia 1922 r. za Nr. 1418. — Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B sądu okręgowego we Włocławku w dniu 18 września 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 63. „**Włocławska Fabryka Lokomobil i Młocarń Parowych Spółka Akcyjna**" z siedzibą we Włocławku ul. Łęgska Nr. 47. Spółka rozpoczęła działalność od dnia zarejestrowania t. j. 18 września 1923 r. Celem spółki jest nabycie i dalsze prowadzenie fabryki pod firmą: „Fabryka Lokomobil i Młocarń Parowych Leon Zakrzewski i S-ka" oraz prowadzenie handlu wyrobami i surowcami tej fabryki. Kapitał zakładowy wynosi 400.000.000 mk. podzielony na 20.000 akcyj po 20.000 mk. każda został całkowicie wpłacony. Akcje są na okaziciela. Kapitał zakładowy może być powiększony na mocy uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszów drogą dalszych emisji akcyj przez rząd zatwierdzonych. Za każdą akcję nowej emisji nabywca winien wpłacić, oprócz jej wartości nominalnej, premję określoną przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów w wysokości conajmniej tej części kapitału zasobowego jaka przypada podług ostatniego bilansu na każdą akcję poprzednich emisji. Pierszeństwo do nabycia akcyj nowych emisji przysługuje właścicielom akcyj poprzednich emisji w stosunku do liczby akcyj przez nich posiadanych. Zarząd stanowią: inż. Leon Zakrzewski prezes zarządu (Włocławek, Łęgska Nr. 47) Paweł Rosenman (Gdańsk Toepfergasse 1/3 3) i dyr. Władysław Miller (Warszawa Senatorska 28); zastępcami zarządu są: inż. Zygmunt Rościszewski (Włocławek ul. Łęgska 47) i inż. Stefan Majde (Nowy-Bytom zam. z fabr. Huta Pokoju). Do kompetencji i obowiązków zarządu należy administrowanie całym majątkiem spółki jako też reprezentowanie wobec wszystkich władz. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuję jeden członek zarządu lub jego zastępca, względnie osoby do tego upoważnione przez zarząd. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucyj kredytowych i czeki na rachunek bieżący podpisuje przynajmniej dwóch członków zarządu, lub jeden członek zarządu i jeden zastępca. Do odbierania należności od osób trzecich, oraz pieniędzy, posyłek z poczty dostateczny jest podpis jednego członka zarządu lub osoby do tego przez zarząd upoważnionej. Spółka akcyjna. Statut spółki zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, dnia 25 lipca 1923 roku opublikowany został w Monitorze Polskim z dnia 6 sierpnia 1923 r. za Nr. 176. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Janem Nieznańskim w Warszawie, dnia 8 sierpnia 1923 r. za Nr. 223. Czas trwania spółki jest nieokreślony.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 27 września 1923 r. wciągnięto następującą firmie: pod № 64. »**Odrodzenie Handlu Polskiego społka z ograniczoną odpowiedzialnością**« z siedzibą w Kutnie, (ul. Narutowicza (dawn, Poznańska) Nr. 123/129. Celem spółki jest handel artykułami pierwszej potrzeby. Spółka rozpoczęła swoje czynności dnia 1 września 1923 r. Spólnikami są: Krzemiński Walerjan (Szosowa Nr. 171), Andrysiewicz Feliks (Pałacowa Nr. 203) Rzymkowski Władysław (Kościuszki, dom Kawczyńskiego), Płoszajski Tadeusz (Toruńska Nr. 136) wszyscy zamieszkali w Kutnie, Banasiewicz Wacław (wieś Kocewia, gm. Rdutów, pow. Kutnowskiego), Woźnicki Wacław (wieś Rdutów, pow. Kutnowskiego), Kowalów Bronisław (wieś Piotrkowek, gm. Rdutów, pow. Kutnowskiego), Pasternak Ludwik (wieś Czerwonka, gm. Rdutów, pow. Kutnowskiego), Dombrowicz Władysław (wieś Łękoszyn, pow. Kutnowskiego) i Skolasiński Leonard (Kutno, Palacowa Nr. 203). Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 mk. podzielony na 500 udziałów po 10.000 mk. każdy, został całkowicie wpłacony. Każdy ze spólników posiada po 50 udziałów. Zarząd stanowią: Krzemiński Walerjan, Andrysiewicz Feliks i Banasiewicz Wacław. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy reprezentowanie spółki wobec wszelkich władz i osób. Wszelkie weksle, rezerwy i zobowiązania, jak również umowy i tem podobne dokumenty, winny być opatrzone łącznym podpisem dwóch członków zarządu, pod stemplem firmowym. Natomiast czeki, przekazy, bieżącą korespondencję, nie pociągającą za sobą zobowiązań, mocen jest podpisywać każdy z trzech członków zarządu, pod stemplem firmowym. Również każdy z trzech członków zarządu może odbierać wszelkie przypadające spółce sumy, przyjmować towary, przesyłki, przekazy, depesze i korespondencje każdy z nich oddzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Stanisławem Dunin-Borkowskim w Kutnie w dn. 13 lipca 1923 r. za Nr. 534, została zawarta spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy o godz. 12^{12} w poł.
osobowy „ „ 12 w nocy.

do Bydgoszczy:

osobowy o godz. 3^{46} w nocy.

do Poznania:

Pospieszny o godz. 2^{53} w nocy

do Torunia:

Osobowo-towarowy o godz. 8^{15} rano.
osobowy „ „ 7^{28} wiecz.

do Warszawy:

Posp. z Poznania o godz. 2^{22} w nocy.
Osob. z Gdańska „ „ 5^{08} rano.
z Torunia przez Skierniewice o godz. 7^{50} rano.
„ z Bydgoszczy „ 12^{06} w poł.
Os.-t. z Torunia o „ 3^{50} „
(tylko do Łowicza)
Os. z Gdańska o godz. 4^{43} „

do Łodzi Kaliskiej:

(bezpośrednio przez Łowicz)
Osob. z Gdańska o godz. 5^{08} rano.

do Łodzi Fabrycznej:

(przez Skierniewice)
Osob. z Gdańska o godz. 4^{43} po poł.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

do Sompolna godz. m. rano
„ 4 godz. po południu.
do Brześcia Kuj. godz. 6 m. 30 rano.
„ „ 5 m. 30 pp.
z Sompolna godz. 9 m. 20 rano
godzina wieczorem
z Brześcia Kuj. godz. 9 m. 20 rano
„ „ godz. 8 m. 50 wiecz.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.